

Andrzej Puławski

Brandenburskie oblężenie zamku Szadzko w 1478 roku

Rocznik Chojeński 2, 86-111

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Puławski*

Księżnica Stargardzka

BRANDENBURSKIE OBLEŻENIE ZAMKU SZADZKO W 1478 ROKU

Wstęp

W średniowieczu, na terenie Pomorza Zachodniego i Nowej Marchii znajdowały się obiekty warowne, po których pozostały ruiny i wzmianki źródłowe o nich. Nierzadko pełniły one ważne funkcje w handlu czy funkcjonowaniu systemu obronnego danego organizmu politycznego. Bez wątplenia takim obiektem był zamek Szadzko, który począwszy od XIV w. stał na straży pomorskich granic w rejonie ziemi stargardzkiej i był bardzo ważnym punktem obrony. Potwierdzeniem tej tezy jest wyprawa wojsk brandenburskich podczas wojny pomorsko-brandenburskiej toczonej w latach 1478–1479 oraz konsekwencje zdobycia go dla pomorskiej dyplomacji podczas rokowań pokojowych.

Źródło, które dla niniejszej pracy jest najbardziej przydatne, to instrukcja szturmowa na zamek Szadzko sporządzona przez Albrechta Achillesa (1471–1486). Zawiera ona nakreślony podział ról podczas mające-

* Historyk, absolwent Uniwersytetu Szczecińskiego. Zainteresowania: historia średniowieczna, dzieje Pomorza Zachodniego i Nowej Marchii, pogańskie kultury ludów Europy.

go dopiero nastąpić ataku. Elektor dokładnie w niej określa manewry, umiejscawiając je w czasie i przestrzeni. Rozporządzenie mówi również o przygotowaniach do ataku oraz wymienia część dowództwa. Instrukcja jest również cennym źródłem dla historii wojskowości okresu późnego średniowiecza, dotyczy to zarówno uzbrojenia jak i metod stosowanych w sztuce wojennej podczas oblężeń. Została trzykrotnie opublikowana¹.

Kolejnym przekazem jest pamiętnik Wilwolta von Schaumburga, uczestnika kampanii i szturm na zamek. Autor nie określa się, pisząc w trzeciej osobie. Znawcy przedmiotu uważają, że zawarte w pamiętniku informacje o Bambergu, Würzburgu i Norymberdze zdradzają dobrą znajomość tych miejscowości, co ma być dowodem na pochodzenie autora z Frankonii². Wilwolt był wnukiem Jerga von Schaumburga i niejakiej Barbary; mieli oni potomstwo, w tym synów Hansa i Wawrzyńca. Hans, najemny żołnierz i kondotier, służył elektorowi saskiemu Fryderykowi II Łagodnemu (1428–1464), a następnie cesarzowi Fryderykowi III Habsburgowi (1452–1493). Synem Hansa był właśnie Wilwolt, który poszedł w ślady ojca. Wilwolt również służył cesarzowi, przydzielony do oddziału Rudolfa Sulz i wysłany na Węgry podczas walk króla Węgiek Macieja Korwina (1458–1490) z królem Czech Jerzym z Podiebradu (1458–1471)³. Uczestniczył w wyprawach do Rzymu i Wenecji, a następnie na Morawy i Śląsk. Oddelegowany do służby księciu burgundzkie-

¹ *Geschichtsquellen des burg – und schlossgesessenen Geschlechts von Borck*, hrsg. G. Sello, Berlin 1903, Bd II/2, nr 235, s. 214–218. Opublikowana została także przez Fritza Knacka: *Sechshundert Jahre Jacobshagen*, Stargard 1936, s. 71–74. W języku polskim została wydana w pracy Edwarda Rymara, według przekładu Krzysztofa Gołdy: *Trzy relacje o wojnie pomorsko-brandenburskiej z lat 1478-1479*, Szczecin 2003, s. 30–33.

² *Die Geschichten und Toden Wilwolts von Schaumburg*, hrsg. Adelbert von Keller, Stuttgart 1859 (Bibliotek des Litterarischen Vereins in Stuttgart 50, 1859) (dalej Wilwolt), uwagi wydawcy, s. 204; E. Rymar, *Trzy relacje o wojnie pomorsko-brandenburskiej z lat 1478-1479*, Szczecin 2003, s. 7.

³ Jerzy Podiebradu jako pierwszy król państwa europejskiego porzucił wiarę katolicką i przyjął nauki Jana Husa. Papież Paweł II 23 12 1466 r. ekskomunikował Jerzego, wymówił mu koronę Czech i zakazał posłuszeństwa wobec niego wszystkim katolikom. Kiedy szlachta czeska wzniciła powstanie, dołączyli do niego cesarz Fryderyk III i Maciej Korwin.

mu Karolowi Zuchwałemu (1467-1477), gdzie wypełniał swe obowiązki do 1477 r., kiedy to Karol zginął w bitwie pod Nancy⁴. Wtedy to Wilwolt zasilił szeregi armii Albrechta Achillesa. Pod dowództwem syna Albrechta, margrabiego Jana (1486-1499), walczył z Węgrami. Następnie wyruszył z elektorem i jego synami na Pomorze, gdzie doszło do wydarzeń, które są punktem ciężkości owej pracy. W kampanii uczestniczył również stryj Wilwolta – Wawrzyniec, który u margrabiego Jana był kuchmistrem. Pamiętnik kończy się na bawarskiej wojnie, podczas której Wilwolt służył księciu bawarskiemu Jerzemu Bogatemu (1479-1503)⁵.

Wilwolt pochodził z rodziny rycerskiej, o czym sam wspomina⁶, był najemnikiem. Kolebką kondotierów były Włochy. Liczne, zorganizowane oddziały żołnierzy najemnych pojawiły się w Italii już w XIII w. i z czasem na stałe weszły do tamtejszego krajobrazu militarnego. W krajach niemieckich późnego średniowiecza kondotierzy nie przejawiali tak wysokiej organizacji jak we Włoszech, ale byli równie popularni, zarówno w konfliktach większego jak i mniejszego formatu. Zaciągali się do armii w małych grupach a nawet pojedynczo⁷. Obrazy najemnika w wiekach średnich były najróżniejsze, od przestępcy do bohatera⁸. Zapewne w początkach tego fachu, jego przedstawiciele byli kojarzeni z tą pierwszą grupą. Jednak w XV w., w czasach Wilwolta von Schaumburga, najemnik nie chciał być zwykłym „psem wojny”, dowódcą bandy, ale generałem, bohaterem, którego czyny byłyby wysławiane przez pisarzy i artystów⁹. Takimi pobudkami kierował się Wilwolt, pisząc pamiętnik, który zawiera jego wojenne czyny. Znał on stare niemieckie poezje i

⁴ Bitwę pod Nancy stoczono 5 I 1477 r., była ostatnim starciem wojny szwajcarsko-lotaryńsko-burgundzkiej (1474–1477). Wojska burgundzkie, pod dowództwem Karola Zuchwałego, przegrały z siłami lotaryńsko-szwajcarskimi, dowodzonymi przez Rene Lotaryńskiego.

⁵ Wilwolt, s. 6–8, 13–32. E. Rymar, dz. cyt., s. 7–8.

⁶ Wilwolt, s. 6.

⁷ P. Contaqmine, *Wojna w średniowieczu*, Gdańsk-Warszawa 2004, s. 179, 184.

⁸ W. Urban, *Średniowieczni najemnicy*, Warszawa 2008, s. 61.

⁹ P. Contaqmine, dz. cyt., s. 182.

legandy bohaterskie¹⁰ i inspirował się nimi, co świadczy o ich przekładaniu na swoje zasługi. Takich bohaterskich czynów miał dokonać Wilwolt podczas zdobywania zamku Szadzko, przez co, jak sam napisał: „...tamże to przygód tych bohatera ustanowiono mistrzem szanćowym”¹¹. Wysławianie takich czynów bardzo łatwo mogło ulec przebarwieniu, co w konsekwencji zanieczyszcza źródło. Opisując oblężenie zamku Szadzko, autor okazuje szacunek dla jego załogi, obronę przed nacierającymi brandenburczykami stawia na wysokim poziomie, co jeszcze bardziej podkreśla jego wyczyny. Podczas walki ciężko raniony został Wawrzyniec, stryj Wilwolta. Ten zaniechał walki, rzucając się na ratunek krewniakowi, co również miało świadczyć o jednej z jego cnót: „...zaniechał Wilwolt wszelkiej korzyści i zysku, skoczył ku półzywemu [Wawrzyńcowi], który mężem był wyrośniętym i ciężkim, i chciał go spod ostrzału wynieść pod osłonę”, i dalej: „Niechaj nikt nie zapomni, że wielka i potężna miłość oraz wierność wszelką przewyższyła korzyść, wszelki lęk przed uszczerbkiem i jakkolwiek Wilwolt z biedą wciąż się zmagał i widział, jak inni zyskują, gdy on tymczasem zwleka, choć za wspomniany trud oraz pracę także ze zwycięstwa winien mieć korzyść – przecie za najlepsze uznał ratowanie przyjaciela swego”¹². W pamiętniku ujawniają się również pasje polityczne autora. Wilwolt skończył pisanie pamiętnika w 1507 r. krótko po dniu św. Jerzego¹³, czyli 29 lat po ataku na szadzki zamek.

Autograf pamiętnika Wilwolta znajdował się w brunszwickiej bibliotece książęcej w Wolfenbüttel¹⁴ i został opublikowany przez Alberta von Kellera w 1859 roku¹⁵. Fragmenty pamiętnika opublikował także E. Rymar¹⁶.

¹⁰ E. Rymar, dz. cyt., s. 7.

¹¹ Tamże, s. 28.

¹² Tamże, s. 29.

¹³ Wilwolt, s. 204, E. Rymar, dz. cyt., s. 8.

¹⁴ Wilwolt, s. 204.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, s. 28–29.

O szturmie wspomina relacja anonimowego kronikarza, napisana w 1478 bądź najpóźniej 1479 roku. Autor pochodził z otoczenia Albrechta Achillesa, był uczestnikiem brandenburskiej wyprawy na Pomorze. Przekaz jest kroniką pomorskiej kampanii. Miała ona charakter propagandowy, rozprawiona została w kopiach i miała za zadanie zniechęcać do zasilania szeregów armii Macieja Korwina, wroga Brandenburgii¹⁷. Została opublikowana przez A. Weißthannera¹⁸, zaś fragmenty w języku polskim przytacza E. Rymar¹⁹.

Pozostałe źródła pisane wykorzystane w pracy, wiążą się jedynie ze szturmem na zamek Szadzko. Wspominają one o twierdzy w opisach układów pokojowych, zdobyczy wojennych i rozliczeń. Dokumenty zostały zawarte w seriach: *Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke*, hrsg. G. Sello (w szczególności tom drugi), Berlin 1903; *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. v. A. F. Riedel, Berlin 1838–1869; F. Priebatsch, *Politische Correspondenz des Kurfürsten Albrecht Achilles*, Bd. I–III, Leipzig 1894–1898. O powrocie Szadzka w ręce pomorskie wspomniął również słynny kronikarz Thomas Kantzow w swojej *Pomeranii*²⁰.

W pracy wykorzystano także wizerunek zamku Szadzko, umieszczony na mapie Eilharda Lubinusa z 1618 roku (ryc. 3). Jednak nie Lubinus był autorem wspomnianego przekazu ikonograficznego, ale szczeciński malarz Johann Wolfart. Widok powstał między 1614 a 1617 rokiem²¹. Źródło to należy jednak traktować z dużą rezerwą. Wizerunek zamku powstał po szesnastowiecznych przebudowach, w wyniku czego stał się on renesansową siedzibą. Wprawdzie za-

¹⁷ Tamże, s. 6–7.

¹⁸ *Die Kämpfe des Kurfürsten Albrecht Achilles gegen die Herzöge von Pommern 1478*, Forschungen f. Brandenburgische u. Preußische Geschichte 55, 1943, s. 375–380.

¹⁹ E. Rymar, dz. cyt., s. 19–20, 26–28, 38, 43–44, 46–48.

²⁰ Polskie wydanie: Thomas Kantzow, *Pomerania*, tłumaczenie K. Gołda, przypisy i komentarze T. Białecki, K. Gołda, E. Rymar, T I–II, Szczecin 2005.

²¹ M. Stelmach, *Eilhardus Lubinus i jego wielka mapa Księstwa Pomorskiego*, Szczecin 2001, s. 48–49.

uważalne są na przekazie elementy średniowieczne²², jednak jest to zbyt skromny materiał, aby dokonać rzetelnej rekonstrukcji twierdzy z czasów oblężenia.

Literatura sprzed II wojny światowej głębiej pochylała się nad oblężeniem zamku podczas analiz konfliktu pomorsko-brandenburskiego. Byli to głównie W. Raumer²³ i W. Brant²⁴. Jednak autorzy ci, co udowodnił E. Rymar, błędnie identyfikują instrukcję do szturmów z atakiem na Gardziec (Gartz)²⁵. Nie wolno zapomnieć w tym miejscu o pracy Fritza Knapka²⁶, w której autor opisując dzieje zamku, rozodzi się nad wydarzeniami z 1478 r., a w pracy wykorzystuje wspomniane wyżej źródła.

Polska historiografia również nie dorobiła się publikacji poświęconej jedynie oblężeniu zamku Szadzko. Należy jednak zwrócić uwagę na dwie prace E. Rymara, których punktem ciężkości jest cała wojna pomorsko-brandenburska²⁷. Obydwie pozycje zawierają informacje o ilości i uzbrojeniu walczących; dodatkowo druga praca zawiera fragmenty źródeł dotyczących oblężenia. Dla niniejszego tekstu duże znaczenie ma publikacja Zbigniewa Radackiego: *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976. Jej autor przeprowadził próbę odtworzenia stanu średniowiecznego zamku, co jest bardzo cennym materiałem dla rekonstrukcji krajobrazu działań.

Źródła konfliktu i działania militarne przed szturmem

Od kiedy Dania straciła swoje czołowe znaczenie w zachodniej części Morza Bałtyckiego, o czym przesądziła przegrana przez nią bitwa

²² Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976, s. 202.

²³ *Beitrage zur Kriegsgeschichte der Churmark Brandenburg im 15 Jahrhundert*, w: L. v. Ledeburs, *Allgemeins Archiv f. d. Geschichtskunde des preuss. Staates*, t. I, 1830.

²⁴ *Der Märkische Krieg gegen Sagen und Pommern 1476 – 1479*, Greifswald 1898.

²⁵ E. Rymar, dz. cyt., s. 33 (tam patrz przypis 62).

²⁶ *Sechshundert Jahre...*

²⁷ *Pomorzec Zachodnie w walce o granice i suwerenność (1478 – 1479)*, w: „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XXXII, 1989; *Trzy relacje o wojnie pomorsko-brandenburskiej z lat 1478 – 1479*, Szczecin 2003.

pod Bornhöved²⁸, jedną z nowych potęg w regionie stała się Marchia Brandenburska²⁹. Jak się okazało, miało to ogromny wpływ na dalsze losy Pomorza Zachodniego. Ten twór terytorialny okazał się bardzo agresywnym sąsiadem, a w dodatku pragnął dostępu do morza, do którego na drodze stało państwo zachodniopomorskie. Już samo posiadanie wspólnych granic z jakąkolwiek tego typu jednostką terytorialno-wojskową było niebezpieczne, gdyż wykształcenie organizacji marchionalnych miało na celu nie tylko obronę przed Słowianami, ale również wchłanianie ich ziem³⁰.

Bardzo ważnym faktem w dziejach stosunków pomorsko-brandenburskich oraz dla tematu niniejszej pracy jest utworzenie Nowej Marchii. W ciągu XIII w. Brandenburczycy znacznie rozszerzyli granice swojego państwa, oddzielając Pomorze od Wielkopolski. W roku 1297 klinem świdwińskim wbili się w obszar sąsiadów, tworząc jednocześnie bardzo niewygodny dla Pomorzan odcinek pogranicza³¹. Sama nazwa Nowa Marchia, dla tych nowo nabytych obszarów, przyjęła się na przełomie XIII i XIV stulecia³².

W 1295 r. dokonano podziału państwa zachodniopomorskiego na dzielnice: wologoską i szczecińską³³, celem było utrzymanie przez Pomorze jedności³⁴. Jednak założenie to nie znalazło zastosowania, czego przykładem jest układ zawarty w 1338 r. między księstwem szczecińskim a Brandenburgią³⁵, według którego Witelsbachowie, po wymarcu szcze-

²⁸ K. Ślaski, *Początki rozdrobnienia feudalnego na Pomorzu Zachodnim (1220 – 1295)*, w: *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 2, pod redakcją G. Labudy, Poznań 1969, s. 127; Bitwę pod Bornhöved stoczono 22/7/1227 r. w ramach walk niemiecko-duńskich o Szlezwik. Siły koalicji miast niemieckich (Szlezwik-Holsztyn, Brema, Dithmarschen, Lubeka, Hamburg, Mecklenburg, Ratzeburg), dowodzonymi przez Adolfa VI pokonały wojska duńsko-szwedzkie, dowodzone przez Waldemara II.

²⁹ Tenże, *Kształtowanie się wczesnofeudalnego państwa zachodniopomorskiego*, w: *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 2, s. 65.

³⁰ J. Strzelczyk, *Słowianie Połabscy*, Poznań 2002, s. 39.

³¹ K. Ślaski, *Kształtowanie się...*, s. 66, tam mapa.

³² Tenże, *Początki rozdrobnienia...*, s. 139.

³³ B. Zientara, *Rozkwit stosunków feudalnych (1295 – 1368)*, w: *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 2, s. 203.

³⁴ *Pommersches Urkundenbuch*, (dalej PUB), T. III, (T. I – VII, Stettin 1868 – 1936), nr 1370.

³⁵ J. M. Piskorski, *Epoka wielkich przemian (do 1368 r.)*, w: *Pomorze Zachodnie poprzez wieki*, red.

cińskich Gryfitów, mieli przejąć władzę w tej dzielnicy³⁶. Przykład ten został w tym miejscu odnotowany nie bez powodu, gdyż, jak się okaże, dla przedmiotu pracy będzie miał znaczenie zasadnicze.

W 1464 r. na skutek zarazy zmarł bezpotomnie dwudziestoletni książę szczeciński Otto III (1451–1464)³⁷. Wówczas to Pomorze dzieliło się na trzy księstwa: szczecińskie, wołogoskie i słupskie. Drugim z nich miał władać Warcisław X (1474–1478), a trzecim Eryk II (1459–1579). Spadek po Ottonie przejęli Gryfici, na co miał im pozwolić układ o podziale Pomorza z 1295 roku³⁸. Jednak elektor brandenburski Fryderyk II (1440–1471) podpierając się układem z 1338 r., którego założenia zostały podtrzymane w 1417 r.³⁹, wysunął roszczenia do księstwa szczecińskiego. Na uwagę zasługuje również fakt, iż Fryderyk był wujem Ottona, a młody Gryfita miał często przebywać w otoczeniu swojego brandenburskiego krewnego, a nawet być pod jego wpływem⁴⁰.

Jeszcze w tym samym roku elektor zaczął używać tytułu księcia szczecińskiego, a rok później otrzymał poparcie od cesarza Fryderyka III (1452–1493) dla swojej sprawy⁴¹. Obydwie strony podejmowały działania dyplomatyczne w celu pozyskania sobie stanów, co zakończyło się mizernym skutkiem. Oliwy do ognia dolewały złe stosunki małżeńskie między Warcisławem a Elżbietą, spokrewnioną z Fryderykiem II⁴². Ostatecznie w Myśliborzu dnia 21 stycznia 1466 r. strony ustaliły, że Gryfici otrzymają ziemie, do których prawo rości sobie elektor, ale jako lenno od

tegoż, Szczecin 1999, s. 68.

³⁶ *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, hrsg. v. A. F. Riedel (dalej CDB), seria B, Berlin 1838–1869, t. II, s. 124–135.

³⁷ E. Rymar, *Rodowód Książąt Pomorskich*, Szczecin 2005, s. 425.

³⁸ Tenże, *Pomorze Zachodnie w walce o granice i suwerenność (1478 – 1479)*, w: „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XXXII, 1989, s. 71.

³⁹ Tenże, *Trzy relacje...*, s. 2.

⁴⁰ Tenże, *Rodowód...*, s. 424.

⁴¹ B. Wachowiak, *Próby scentralizowania państwa pomorskiego za Bogusława X i jego następców*, w: *Historia Pomorza*, t. II, cz. 1, s. 766–767.

⁴² E. Rymar, *Rodowód...*, s. 380.

Brandenburgii, z tym jednak zastrzeżeniem, że stany złożą Fryderykowi hołd⁴³.

Do realizacji hołdu nie doszło, wobec czego zaostrzyły się stosunki pomorsko-brandenburskie oraz knowania na arenie międzynarodowej. Elektor uznając użycie siły za stosowne, rozpoczął działania zbrojne. Wraz ze swoją piętnastotysięczną armią wkroczył w lipcu 1468 r. na tereny pomorskie, zdobywając po kolei: Gardziec, Czworokół (Vierraden), Łeknicę (Löcknitz), Boryszewo, Pieńkuń (Penkun), próbował zająć Szczecin, a następnie pociągnął i zdobył Widuchową i Banie. Przypuszczono również atak na Gryfino. Sprzymierzeni z Brandenburgią Meklemburczycy zdobyli w tym czasie Trzebiatów nad Dołężą (Treptow), pustosząc przy tym całą okolicę. Z kolei Eryk II najechał Nową Marchię, niszcząc takie miasta, jak Lipiany, Barlinek i Trzcieńsko oraz obległ Recz i Choszczno. Dokonał również udanej próby odzyskania Bań. W tym czasie Warcisław X triumfował podczas odbijania Trzebiatowa. Eryk zwrócił się do Polski z prośbą o mediację, co zaowocowało krótkim rozejmem w końcu 1468 roku. W 1469 r. Eryk znowu wyprawił się na Nową Marchię, co spowodowało odwet. Kolejny raz interwencja dyplomatyczna ze strony Polski doprowadziła 27 sierpnia do zawarcia następnego rozejmu. Do 30 maja 1472 r., kiedy to w Przęclawiu podpisano pokój, prowadzono jeszcze akcje zbrojne, najczęściej na odcinku graniczącym z Nową Marchią. W międzyczasie Fryderyk II abdykował (1470), na rzecz swojego brata Albrechta III Achillesa (ryc. 1–2)⁴⁴.

Na formowanie się układów w sporze pomorsko-brandenburskim duży wpływ miały czynniki płynące z sytuacji politycznej pomiędzy innymi krajami. Polska, aktywny mediator na rzecz Grafitów, zyskała wroga w postaci króla Węgier Macieja Korwina, sprzymierzonego z Zako-

⁴³ CDB, seria C, t. I, s. 288.

⁴⁴ B. Wachowiak, dz. cyt., s. 768 – 772; E. Rymar, *Pomorze Zachodnie w walce...*, dz. cyt., s. 72 – 78; Tenże, *Trzy relacje...*, dz. cyt., s. 1 – 5; Tenże, *Wojny na Pomorzu Zachodnim i wojenne czyny Pomorzan poza Pomorzem XII – XVII wieku. (Kalendarium)*, w: *Pomorze militarne XII – XXI wiek*, pod redakcją Kazimierza Kozłowskiego i tegoż, Szczecin 2004, s. 171.

nem Krzyżackim. Ten wybitny władca, zasiadający na węgierskim tronie od 1458 r., a na czeskim od 1469 r., począł w początkach 1477 r. organizować koalicję antypolską i antybrandenburską. Stawiało to Polskę w niezręcznej sytuacji, gdyż nie chciała, w obliczu takiego zagrożenia, zrażać sobie ewentualnego sojusznika. Sprawy pomorskie odeszły w cień.

W kwietniu 1477 r. rozpoczęła się wojna śląska. Wówczas to Nową Marchią, jako namiestnik, zarządzał syn Achillesa, Jan⁴⁵. Jednak już 31 lipca zawarto rozejm. Hohenzollernowie postanowili wydać za mąż córkę Fryderyka II – Małgorzatę za Bogusława X (1474-1532), który objął władzę w dzielnicy słupskiej po śmierci ojca Eryka II w 1474 roku. Ślub odbył się we wrześniu⁴⁶. Z pewnością ostrze intencji zawarcia tego małżeństwa, było wymierzone przeciw współpracy Bogusława ze swoim stryjem Warcisławem.

Jednak książe wołogoski, zachęcony niepowodzeniami Brandenburczyków podczas wznowionych walk oraz po porozumieniu się z Węgrami, zaatakował 6 kwietnia 1478 roku. Podstępnie zajął Gardziec nad Odrą, 9 kwietnia zdobył Czworokół, 23 kwietnia oblegał Chojnę, a następnie pomaszerował w kierunku Kostrzyna. Mniej więcej w tym samym czasie Pomorzanie przeprowadzili akcje zbrojne w innych częściach kraju: przed 9 kwietnia starosta z Wkryujścia (Uckermünde), Henryk Linkstedt zdobył zamek w Czworokole, a wójt z Szadzka Henryk von Bork pustoszył Nową Marchię w okolicy Drawska i Świdwina. Zainspirowany tymi pomorskimi sukcesami Bogusław, przyłączył się do stryja. Najeżdżali Nową Marchię z obszaru pyrzyckiego.

Zaniepokojony niepowodzeniami syna Albrecht Achilles postanowił wziąć sprawy w swoje ręce, po czym natychmiast podjął działania dyplomatyczne oraz organizowanie armii. Miała ona liczyć od 11 do 12 tysięcy zbrojnych, 900 wozów bojowych, 4 działa oraz sprzęt niezbędny do oblegania twierdz i warownych miast. Elektor 22 lipca z Chojny

⁴⁵ E. Rymar, *Pomorze Zachodnie w walce...*, dz. cyt., s. 78.

⁴⁶ Tenże, *Rodowód...*, dz. cyt., s. 378, 385, 387.

wybrał się nie w stronę Szczecina, stolicy pożądaney przez Brandenburię dzielnicy, tylko w kierunku pogranicza pomorsko-brandenburskiego, na odcinku gdzie północna część Nowej Marchii od zachodu graniczyła z ziemią Gryfitów, w tym Szadzka. Już 23 lipca o sile armii margrabiego przekonali się Banie, gdzie najeźdźcy dokonywali zniszczeń do dnia 26 tegoż miesiąca. Następnie elektor ruszył w kierunku Pełczyc. W drodze spotkał wojska Bogusława, pobił je i począł oblegać Pyrzyce, gdzie księżę się ukrył. Walki trwały od 27 lipca do 1 sierpnia. Wieść o wymknięciu się Bogusława (na drugi dzień po rozpoczęciu ataku) z obleganego miasta sprawiła, że Albrecht Achilles, zapewne z częścią wojsk, ruszył w pościg; zrównano z ziemią połowy obóz Pomorzan, lecz Stargardu, miasta gdzie skrył się księżę pomorski, Brandenburczycy nie ważyli się ruszyć. Podjęcie ataku na tak dobrze ufortyfikowane miasto mogło zakończyć się dla nich ogromnymi stratami. Albrecht przystąpił z częścią swoich sił do pustoszenia okolic Stargardu, Płoni i Kołbacza. Następnie, 2 sierpnia zdobyto Pełczyce⁴⁷.

Po zajęciu Pełczyc ruszono w stronę Szadzka, jednak twierdza ta nie była osamotniona. Ze strategicznego punktu widzenia obiektem pomocniczym dla Szadzka była Wapnica, zamek należący do rodu von Güntersberg⁴⁸. Strażnica w owym czasie znajdowała się ok. 5 kilometrów od granicy pomorsko-nowomarchijskiej i również posiadała duże znaczenie taktyczne. Anonim tak pisze o Wapnicy i wydarzeniach z 1478 r.: „...w marszu zaś zdobył [Albrecht Achilles], dobrą warownię zwaną Wapnicą...”⁴⁹.

⁴⁷ G. Labuda, *Pomorze Zachodnie w obronie swojej niezawisłości XII–XVI wieku*, w: *Z dziejów wojennych Pomorza Zachodniego*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1972, s. 168; E. Rymar, *Pyrzyce i okolice podczas działań wojennych w 1478 roku*, w: „Zeszyty Pyrzyckie”, t. 4, 1971, s. 25–26; tenże, *Pomorze Zachodnie w walee...*, s. 81–92; tenże, *Wojny na Pomorzu Zachodnim...*, s. 172; tenże, *Pyrzyce i okolice poprzez wieki*, Pyrzyce 2009, s. 88–89; G. J. Brzustowicz, *Z dziejów ziemi pełczyckiej*, Choszczno 2004, s. 59–60.

⁴⁸ Zamek zbudowano pod koniec XIII w. wykorzystując do tego wczesnośredniowieczny gród znajdujący się na jeziorze. W 1338 r. zniszczony przez Brandenburczyków a następnie odbudowany. Z. Radacki, dz. cyt., s. 206–207; A. Puławski, *O zamkach powiatu stargardzkiego słów kilka*, w: „Wokół szkolnych spraw”, nr 7, Stargard 2009, s. 28–31.

⁴⁹ Cyt. za E. Rymar, *Trzy relacje...*, dz. cyt., s. 27.

Oblężenie i jego konsekwencje

W owym czasie zamkiem Szadzko (od 1477 r.) zarządzał Henryk von Borck z Łobza i Reska, zwany „Czarnym Rycerzem”. Na Pomorzu był on książęcym wójtem i radcą. W latach 1468–1472 w Nowej Marchii pełnił funkcję krajowego wójta, a od 1470 dzierżył wykupione od rodu von Wedel dobra zamkowe w Złocieńcu, potwierdzone przez syna elektora margrabiego Jana w 1477 roku⁵⁰. Opowiedzenie się po stronie Gryfitów groziło Henrykowi utratą nowomarchijskich własności.

Zamek został zbudowany w pierwszej połowie XIV w. przez członków rodziny von Steglitz i zhołdowany księżętom wołoskim w 1336 roku⁵¹. Był on zamkiem rycerskim, a inspiracją do jego powstania i lokalizacji była utworzona w końcu XIII w. granica Pomorza z brandenburską Nową Marchią. Zamek w okresie średniowiecznym znajdował się kolejno w dzielnicach Księstwa Pomorskiego: wołoskiej (do 1368), słupskiej (do 1402), stargardzkiej (do 1403), ponownie słupskiej (do 1463), szczecińskiej (do 1478). W XV w. zamek przejęli książęta, w imieniu których zarządzali przedstawiciele rodu von Borck⁵².

Dokładna rekonstrukcja obiektu, z czasu omawianych tu wydarzeń, nie jest możliwa. W XVI w. zamek został rozbudowany a po pożarze w 1588 r. przebudowany na renesansową siedzibę (ryc. 3)⁵³.

Budowla została zlokalizowana na podmokłym terenie, w bliskim sąsiedztwie jeziora. Fortyfikacje dźwigał ziemny nasyp, który pełnił również funkcje obronne. Zbigniew Radacki, na podstawie XVIII wiecznego opisu architekta Dornsteina, odtworzył wymiary średniowiecznego rzutu zamku na 44 × 50 m (ryc. 4). Jego mury miały zamykać się w czworoboku, dom mieszkalny był umieszczony na wychodzącym w stronę jeziora boku,

⁵⁰ Tenże, *Pomorze Zachodnie w walce...*, s. 92.

⁵¹ PUB X, nr 5427. Obszerniej o historii zamku w innym tekście autora: *Zamek Szadzko w Średniowieczu* (w druku: Stargardia, t. VI).

⁵² A. Puławski, *Zamek Szadzko...*

⁵³ Z. Radacki, dz. cyt., s. 202.

który w pracy będzie określany skrzydłem mieszkalnym⁵⁴. Na wizerunku zamku z mapy Eilharda Lubinusa (1618) widoczny jest omawiany fragment fortyfikacji (ryc. 3). Obiekt zapewne zawierał budynki gospodarcze.

Zamek wyposażony był w wieżę, która była zlokalizowana w południowo-wschodnim narożniku zamku, przy łączeniu się boku ze skrzydłem mieszkalnym i boku, w którym umieszczona była brama wjazdowa. Na ikonograficznym przekazie Lubinusa również i ona jest zauważalna. Miała kwadratową podstawę i cylindryczne zwieńczenie⁵⁵. Stanowiła bardzo mocny punkt umocnień zamku, załoga zainstalowana na niej miała zabezpieczać wjazd. Wieża była przystosowana do samodzielnej obrony, w razie gdyby wróg wdarł się do wewnętrznej części zamku. Dzielona była na kondygnacje, między którymi komunikację zapewniały drabiny bądź schody. Powołując się na ustalenia znawców przedmiotu dla obiektów okresu, można przyjąć, że pierwszy poziom zawierał pomieszczenie więzienne i dostępny był przez otwór w sklepieniu wewnątrz⁵⁶. Druga kondygnacja, która była pierwszą dostępną od zewnątrz, zawierała pomieszczenia magazynowe i gospodarcze, trzecia – mieszkalne, a czwartą stanowił taras, wyposażony w urządzenia obronne, tworząc tym samym główne stanowisko, z którego zadawano rany nacierającym przeciwnikom. Atakującego przeciwnika można było niepokoić również przez otwory w niższych kondygnacjach (ryc. 5). W instrukcji do szturm Albrecht Achilles zawarł polecenie, by ostrzeliwać bastiony⁵⁷. Wzmianka ta dowodzi istnienia także tego typu elementów w umocnieniach.

Cały zamek otoczony był fosą, przez którą do bramy wjazdowej prowadził most⁵⁸. Jednak Albrecht Achilles, w instrukcji do sztur-

⁵⁴ Tamże, s. 202, 204 (tam próba rekonstrukcji stanu średniowiecznego zamku); M. Słomiński, *Karta Ewidencyjna Zabytków Architektury i Budownictwa. Obiekt Relikty Zamku*, Szczecin 1999.

⁵⁵ Z. Radacki, dz. cyt., s. 202; M. Słomiński, dz. cyt., s. 2.

⁵⁶ J. Bogdanowski, Z. Holcer, M. Kornecki, *Architektura obronna*, Warszawa 1994, s. 64.

⁵⁷ Za E. Rymar, *Trzy relacje...*, s. 32.

⁵⁸ Z. Radacki, dz. cyt., s. 203; M. Słomiński, dz. cyt., s. 2.

mu, wspomina o materiałach, w postaci wiązek chrustu, desek i żerdzi na dwudziestu wozach, mających umożliwić przejście przez rowy⁵⁹. Zdradza tym samym, że wówczas wokół zamku nie było wody. Wspiera tę tezę fakt, iż opisywane wydarzenia miały miejsce w sierpniu.

Do najbliższych okolic tej pomorskiej strażnicy należała wieś o takiej samej nazwie, a także inne: Odargowo, Ognica, Kępno oraz miasteczko Dobrzany, które nie posiadało murów obronnych. Warto wspomnieć, że Dobrzany nie zostały wymienione, ale instrukcja do szturm na szadzki zamek wymienia nazwę miejscowości *Stadtlein* koło zamku⁶⁰, a wśród 14 miast i zamków zdobytych przez elektora podczas kampanii pomorskiej wspomina się o zamku Szadzko wraz z miasteczkiem⁶¹. Zapewne chodzi tu więc o Dobrzany⁶².

Miejscowości z okolic zamku zostały potraktowane tradycyjnie taktyką „spalonej ziemi”. Elektor nakazał: „...chaty wszystkie trzeba zwalić i roznieść ogień”⁶³. Wbrew pozorom takie zachowanie nie było jedynie zwykłą grabieżą, tylko metodą psychologicznego oddziaływania, które mogło doprowadzić do poddania się⁶⁴. Wyznaczonych grabieży miano dokonywać w nocy. W ramach przygotowania do szturm zorganizowano 10 wozów z wiązkami chrustu i 10 wozów z deskami, drewnem i żerdziami do wypełnienia rowów. Podczas rabowania okolicy, szczególnie pożądane były drabiny potrzebne do oblegania zamku, czym miał się zająć Ecktorff. Niejaki *młody* Sluckerer miał zadbać o przygotowanie amunicji dla strzelców z rusznicami i kuszników⁶⁵.

Wyznaczony został podział obowiązków, od dowódców do strażników pilnujących w nocy przed i w dzień szturm.

⁵⁹ Za E. Rymar, *Trzy relacje...*, s. 32.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ CDB seria B, s. 300.

⁶² E. Rymar, *Pomorze Zachodnie w walce...*, s. 93 (przyp. 135); tenże, *Trzy relacje...*, s. 34 (przyp. 65).

⁶³ Za E. Rymar, *Trzy relacje...*, s. 31.

⁶⁴ P. Contamine, dz. cyt., s. 17.

⁶⁵ E. Rymar, *Trzy relacje...*, s. 31–32.

Dzień przed szturmem, w niedzielę 16 sierpnia, podczas uroczystości, pasowano na rycerzy dwóch synów Albrechta Achillesa oraz 200 innych grafów i panów uczestniczących w operacji zbrojnej, w tym Wilwolta von Schaumburga. Pola pod zamkiem miały być miejscem przeprowadzenia turnieju rycerskiego. Natomiast „...po północy zaś mszę świętą należy odprawić o świętych trzech królach i wypić...”⁶⁶.

Wójt nie był w zamku obecny. Obroną mieli zająć się jego bracia Maćko i Boranta Borkowie⁶⁷. Być może Henryk obawiał się stanąć naprzeciw samemu elektorowi, co mogło się skończyć utratą jego nowomarchijskich dóbr. Na załogę zamku składało się okoliczne rycerstwo, przy czym biorąc pod uwagę liczbę wziętych do niewoli, można jej ilość ustanowić na około 68⁶⁸.

Broniący się mogli posiadać sprzęt niezbędny do obrony. Wilwolt pisał, że załoga zamku strzelała i miotała oraz rzucała kamieniami znacznej wielkości, które „... mąż z ledwością zdolny byłby unieść...”⁶⁹. Trudno jednak stwierdzić czy oprócz tradycyjnego, ręcznego zrzucania kamieni, zastosowano balisty czy miotacze kamieni, których używano do obrony zamków⁷⁰.

Ustalenie liczebności całkowitej armii brandenburskiej jest niemożliwe, wprawdzie wcześniej podana została informacja o 11–12 tysiącach zbrojnych, ale trzeba wziąć pod uwagę straty w wyniku wcześniejszych walk podczas kampanii oraz żołnierzy pozostawionych w obsadzonych obiektach. W oblężeniu nie brała udziału cała, przybyła pod Szadzko, armia. „Lis Germanii”, jak nazywano Albrechta Achillesa, wyznaczył do operacji część swych podwładnych.

Do szturmów powołane zostały dwa oddziały, chorągiew czarno-biała (główna) dowodzona przez margrabiego Jana, i burgrabiowska, dowodzona przez margrabiego Fryderyka. Każdy z nich liczył po 1000 ludzi:

⁶⁶ Tamże, s. 28–34.

⁶⁷ Tenże, *Pomorze Zachodnie w walce...*, s. 92.

⁶⁸ Tenże, *Trzy relacje...*, s. 28, 34.

⁶⁹ Tamże, s. 28–29.

⁷⁰ P. Contamine, dz. cyt., s. 122.

150 kuszników, 50 strzelców z rusznicami, 400 jeźdźców, 400 piechoty. Każda z chorągwi miała przydzielony mniejszy oddział wspomagający, składający się z 50 ludzi niosących drabiny i 50 z dużymi tarczami osłonowymi (pawężami). Swoich przydzielonych dowódców mieli strzelcy, ludzie niosący drabiny, niosący pawężę oraz każda nacierająca setka wspinająca się na drabinach. Wilwolt wspominał, że podczas natarcia dowódcami grup z drabinami byli: Kumet z Tobenecku i Toman z Reitzensteinu⁷¹. Pomocą miało również służyć 4 cieśli, po dwóch w każdej chorągwi, wyznaczonych przez, wymienionego przez instrukcję „Pfenniga”⁷².

Szturmujący mieli być wspomagani przez 4 działa, z których na chorągiew przypadało po dwa. Każde z dział było obsługiwane przez mistrza kanonierskiego. Imiona dwóch z nich wymienia instrukcja do szturm, byli to „Walh” oraz Zygmunt. Drugi z nich miał strzelać ze, jak podaje źródło, „Sternbergerki”. Według E. Rymara, miała to być, pochodząca z miasta Torzym (*Sternberg*), duża armata⁷³. Instrukcja wspomina również o wielkiej armacie, przy której przed szturmem gromadzone miały być drabiny⁷⁴. Źródło zawiera informację o uzbrojonych w hakownice; dziecięciami w chorągwi czarno-białej dowodził Stefan von Staff i taką samą liczbą w chorągwi burgrabiowskiej dowodził niejaki Kitzing, którego E. Rymar identyfikuje z prepozytem berlińskim Albrechtem von Klitzingiem⁷⁵. W taborach uczestniczyć miało 20 wspomnianych wyżej wozów, czym miało się zająć 100 wyznaczonych ludzi. Każdy wóz obsługiwany był przez woźnicę, zabezpieczony przez strzelca i oszczepnika.

Pozostała część armii, która nie została do ataku na zamek wyznaczona, miała strzec obozu. Została ona przegrupowana w dwa

⁷¹ Za E. Rymar, *Trzy relacje...*, s. 28.

⁷² Tamże, s. 32.

⁷³ Tamże, s. 32, przyp. 59. W średniowiecznej Europie wielkim działom nadawano imiona a nawet wierszowane inskrypcje, które dawały im osobowość oraz miały siał postrach. P. Contamine, dz. cyt., s. 120, 162.

⁷⁴ Za E. Rymar, *Trzy relacje...*, s. 32.

⁷⁵ Tamże, s. 33 (przyp. 58).

oddziały. Pierwszym dowodził niejaki *von Lubus*, którym, według E. Rymara, miał być biskup lubuski i kanclerz Fryderyk von Sesselmann⁷⁶. W średniowiecznej Europie spotykane było, że dowódcami podczas wypraw zbrojnych były osoby duchowne. Czasem dowodziły one nawet oddziałami najemnymi⁷⁷. Drugim oddziałem dowodził Fritz von Schulenburg.

Taktyka i podział ról podczas operacji była przez elektora dokładnie nakreślona. Oczywiście jednak jest to, że nie wszystko, co zostanie zaplanowane, musi się w stu procentach ziścić. Dlatego trzeba zaznaczyć, że instrukcja Achillesa mówiła, co dopiero miało się wydarzyć podczas oblężenia a nie o tym, co zaistniało. Stąd trzeba to źródło traktować z pewną rezerwą. W tym miejscu bardziej przydatny jest fragment z pamiętnika Wilwolta, niestety, nie jest on tak obszerny jak instrukcja szturm.

Brandenburgcy zmuszeni byli powtórnie zbudować most prowadzący do zamku, gdyż jego załoga, w ramach przygotowań do obrony, zniszczyła przejście. Nic nie wiadomo, czy bramę zabezpieczono dodatkowymi umocnieniami, jak np. zapory. Działa ostrzeliwały zamek, z jednego strzelano do wieży; wystrzał z największego działa mierzył w bastiony. Pierwsze do szturm ruszyły oddziały z dużymi tarczami osłonowymi, wbijanymi w ziemię. Za nimi ustawiali się kusznicy i strzelcy. Ustawieni oni byli w zewnętrznym taborze. Obsługa hakownic, o których wspomina instrukcja, a które najpewniej zostały tu zastosowane podczas oblężeń, wymagała dwóch osób, z wykorzystaniem specjalnych kozłów transportowanych na wozach bądź samych wozów, które w instrukcji wielokrotnie są wymieniane. Wszystkie zabiegi z udziałem artylerii i kuszników miały za zadanie osłaniać tych, którzy podejmowali pracę umożliwiającą zbliżenie się do murów. Gdy operacja się udała – mury zdobywano. Artyleria bardzo utrudniała zadanie brońcej się załodze.

⁷⁶ Tamże, s. 31 (przyp. 56), 33.

⁷⁷ W. Urban, dz. cyt., s. 58.

Następnie ruszyli ludzie odpowiedzialni za drabiny i przystawiali je do murów. Po tym zabiegu, przez most ruszyli rycerze, wspinając się po drabinach na mury zamku. Szturmowano stuosobowymi oddziałami – jeden po drugim. W skład tych dwustu wchodziło 50 żołnierzy piechoty i 150 żołnierzy spośród jezdnych. Ten sam rozkaz tyczył się obu chorągwi z osobna, tak więc w pierwszej fazie oblężenia, na mury zamku wspinało się 400 zbrojnych. Następnie do ataku, w razie potrzeby, ruszyć miały, stuosobowe oddziały, po jednym z każdej chorągwi. Miały one nacierać i jednocześnie sprawić, że żaden z hufców nie zostanie przełamany. Ich udział był uzależniony od tego, jak silny opór stawia Pomorzanie i jakie decyzje podczas oblężenia podejmą dowódcy. W razie, gdyby wsparcie nie było potrzebne, miały one zostać w bezpiecznym miejscu.

Obrońcy zamku, jak pisze Wilwolt: „mężny stawiali opór i strzelając oraz miotając, zadawali rany”⁷⁸. W wyniku takiej obrony, bardzo poważnie został raniony w głowę kamieniem z wieży stryj Wilwolta – Wawrzyniec. Źródła nie określają, jakim sprzętem obronnym dysponowała załoga szadzkiego zamku. Wspomniane zostały już kamienie, którymi rzucali obrońcy z murów i wieży na głowy oblegających. W owym czasie, podczas obrony twierdz i miast powszechnie używano gorącej smoły, którą lano na próbujących się dostać do środka przeciwników. Przekazy źródłowe milczą, czy Pomorzanie dysponowali bronią palną, jak na przykład używanymi w tym okresie do obrony przed oblężeniami, hakownicami. Bardzo możliwe, że w tego typu broń była uzbrojona załoga zamkowa. Różnego rodzaju broń palna trafiała do zamkowych zbrojowni jako wyposażenie podstawowe. W XV w. artyleria bardzo się rozpowszechniła, zaopatrzenie się w nią było rozsądnym posunięciem. Szczególnie przez załogi tak ważnych, ze strategicznego punktu widzenia, obiektów jak Szadzko.

⁷⁸ Za E. Rymar, *Trzy relacje...*, s. 28–29.

Zamek Szadzko padł łupem Albrechta Achillesa. Według anonima, straty brandenburskie wynosiły: 4 zabitych i 30 rannych⁷⁹, w tym wspomniany powyżej Wawrzyniec z Schaumburga, ochmistrz margrabiego Jana.

O jakichkolwiek zabitych po stronie pomorskiej brak informacji. Anonim wspomina o sporej liczbie wziętych do niewoli Pomorzan. Miało być ich 50 rycerzy (z których znanych jest 40 bądź 39 odstawionych do Starej Marchii, do Stendal): Achim Lepel, Arnd Trumell, Asmus von Güntersberg, Boranta von Borck, Einwolt Versen, Hans Beske, Hans von Güntersberg, Hans von Horn, Hans Mure, Hans Yserhovet, Henning Mildenitz, Henning von Wopersnow, Henryk Kolve, Kurtz von Güntersberg, Hasso von Güntersberg, Ludeke Gumetaw, Jakub Berlin, Jakub Hanaw, Jaspas Spremberg, Jobst Sastrow, Matzke von Borck, Mikołaj Petz, Mikołaj von Blankenburg, Mikołaj von Borck, Mikołaj von Güntersberg, Paul Sastrow, Piotr Podewils, Piotr Putkamer, Reimer Stroder, Kartze von Güntersberg, Kurd Finckenhagen, Kurd Versen, Kurd Runge, Eggerd Plötz, Ulryk von der Fliet, Henning Sastrow, Kersten (Młodszy) von Güntersberg, Ludeke Lepel, Hans (młodszy) von Güntersberg, Paul von Güntersberg. 8 knechtów: Burchard Scholte, Hans Clainsmedt, Henning Baldekaw, Herman Kruger, Mikołaj Hertoge, Mikołaj (stajenny Henryka von Borcka), Piotr Bratz, Piotr Nienfeld; 10 chłopów: Diderick Delch, Jakub Metz, Jurgen Weitenhagen, Marcin Molner, Mikołaj Sneider, Mikołaj Muth, Lentze Berneknecht, Hans Ridder, Henryk Yekel, Paweł Bonenberg⁸⁰.

Anonim napisał, że elektor w szadzkiej okolicy przebywał przez kilka dni⁸¹, przez ten czas właśnie trwały wszystkie powyżej opisane wydarzenia. Po wojnie swoje straty Henryk von Borck oszacował na 1000 guldenów⁸².

⁷⁹ Tamże, s. 28.

⁸⁰ E. Rymar, *Pomorze Zachodnie w walce...*, s. 93; tenże, *Trzy relacje...*, s. 34 (przyp. 33, 34).

⁸¹ Tenże, dz. cyt., s. 27.

⁸² *Geschichtsquellen des burg – und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke*, hrsg. G. Sello (dalej UBB), Berlin 1903, Bd II, nr 561.

Elektor obsadził zamek swoją załogą, co (jak się później okazało) miało duże znaczenie podczas rokowań pokojowych. Nieznana jest liczba brandenburskiej załogi Szadzka, wśród wszystkich zdobytych 14 miast i zamków od rozejmu zawartego 28 września miało przebywać 300 jezdnych a także siły zhołdowanych miast i lennego rycerstwa⁸³.

Brandenburgcy ruszyli w dalszą drogę, ich łupem padły ośrodki: Drawno, Chociwel, Dobra. 23 sierpnia, pod miejscowością Dobropole w okolicach Dobrej, podpisano krótkotrwałe zawieszenie broni⁸⁴.

W okolicach Szadzka doszło do starcia, wygranego przez Brandenburczyków, którego lokalizacja w czasie i przestrzeni jest trudna. Miało ono się odbyć gdzieś na północ od zamku między wsiami Tarnowo i Kępno na polu noszącym nazwę Słowiańskie Zarośla (*Wendenbusch*). Poparciem przekazu ustnego mogą być znaleziska archeologiczne z początków XX w., a w niej znaczna ilość uzbrojenia i szkieletów. Zostały one odnalezione między miastem Dobrzany i wsią Kępno przy górze *Pfingstberg*. F. Knack uważa, że do starcia doszło po zdobyciu Wapnicy, natomiast E. Rymar, opierając się na lokalizacji owego wzgórza powyżej zamku, przydziela mu okres po zajęciu Szadzka czy nawet Drawna⁸⁵. Po przeprowadzeniu bliższego rozeznania w terenie zwraca uwagę nieznaczną odległość *Pfingstberg* od Szadzka. Oddala to hipotezę o bitwie po zdobyciu Drawna⁸⁶. Za hipotezą o starciu przed zdobyciem zamku może przemawiać brak informacji o nim w źródłach, co może świadczyć o jego małych rozmiarach. Do walki mogło dojść podczas wspomnianych w instrukcji Achillesa grabieży przed oblężeniem. Równie dobrze mogło dojść do potyczki po zajęciu Szadzka, a polegli w niej

⁸³ E. Rymar, *Pomorze Zachodnie w walce...*, s. 97.

⁸⁴ Tamże, s. 95–96; G. J. Brzustowicz, *Czasy Wedłów*, Choszczno 2003, s. 39; *Chociwel. Dzieje miasta*, red. E. Brzosko, mps w zbiorach archiwum Urzędu Miasta i Gminy Chociwel, Szczecin 1988, s. 10.

⁸⁵ F. Knack, *Festschrift 600 Jahre Jacobshagen*, Stettin 1936, s. 70; E. Rymar, *Pomorza Zachodnie w walce...*, s. 94 (przyp. 139); tenże, *Trzy relacje...*, s. 35–36 (przyp. 70).

⁸⁶ Z Drawna, przez Ińsko, wyprowadzono się na Chociwel. Trasa ta jest znacznie oddalona od Szadzka, Dobrzany i *Pfingstberg*.

Pomorzanie należeli do spóźnionej odsieczy zmierzającej w stronę atakowanego zamku.

Wedle rozejmu zamek szadzki miał wrócić do Pomorza, jeśli w ciągu tygodnia do Brandenburgii wróci Gardziec. Warunku tego nie dotrzymano i Szadzko oraz Gardziec nadal były pod okupacją. Główne siły brandenburskie wycofały się do Eberswalde. Po krótkiej przerwie Achilles wznowił działania wojenne (7 września). Po przekroczeniu granicy 12 września zajął: Czworokół, Świecie (Schwedt), Łęknice i ruszył w stronę Szczecina. Akcja zakończyła się rozejmem 28 września, za pośrednictwem mediacji polskiej. Duży wpływ na decyzję o rozejmie miały wznowione węgierskie działania zbrojne, wymierzone w Brandenburgię. Umowa miała obowiązywać do 24 czerwca 1479 roku. W Chojnie 1 grudnia 1478 r. rozpoczęto rozmowy w sprawie wymiany zajętych przez obie strony miast i zamków. Przedstawicielem strony pomorskiej był Henryk von Borck, który chciał również uwolnienia swoich braci wziętych do niewoli w Szadzku. Rokowania się nie powiodły, kolejne zaplanowano na styczeń. Niespodziewanie, w niewyjaśnionych okolicznościach, zmarł 17 grudnia Wacław X Wołogoski⁸⁷. Wówczas Bogusław stał się władcą całego, zjednoczonego Pomorza Zachodniego. Były to bardzo trudne rokowania, elektor proponował powrót Szadzka do Pomorza za zrzeczenie się praw Bogusława X do władztwa Beeskow i Storkow na Łużycach. Kolejne rokowania odbyły się w marcu 1479 r., podczas których warunki zwrotu Szadzka zostały podtrzymane. Rokowania zostały zerwane, wskutek czego Albrecht Achilles rozpoczął przygotowanie do nowych działań zbrojnych. Załoga szadzkiego zamku miała zostać wzmocniona, gdyż jego okolice były penetrowane przez Pomorzan⁸⁸.

Wojna o sukcesję szczecińską zakończyła się 26 czerwca pokojem w Pręcławiu. Bogusław X złożyć miał hołd lenny Albrechtowi

⁸⁷ Tenże, *Rodowód...*, s. 379.

⁸⁸ Tenże, *Pomorze Zachodnie w walce...*, s. 93–105; tenże, *Trzy relacje...*, s. 34–52; tenże, *Wojny na Pomorzu Zachodnim...*, s. 172–173.

wi Achillesowi. Dogadano się w sprawie wymiany więźniów, miast i zamków. Zamek Szadzko natomiast z powrotem miał znaleźć się w granicach pomorskich, po uiszczeniu odszkodowania w wysokości 2600 guldenów⁸⁹. Thomas Kantzow tak napisał o tym wydarzeniu: „...w roku 1479 zjazd odbył się z margrabią i tak się z nim w końcu ułożył, [Bogusław X] iż Książę miał Gardziec zatrzymać i odzyskać Szadzko...”⁹⁰. Henryk domagał się od Albrechta odszkodowania za straty, jakich doznał w walce z siłami brandenburskimi⁹¹. Podczas negocjacji zamek Szadzko zajmował jedno ze szczególniejszych miejsc, co potwierdza jego duże znaczenie strategiczne.

Ostatecznie zamek wrócił we władanie Henryka von Borck, o czym informuje dokument z 8 września 1479 roku⁹². Jednak z informacji z 22 stycznia 1481 r. wynika, że do zwrotu nie doszło⁹³. W ramach zrekompensowania strat doznanych w walce, wynoszących 1000 guldenów, wójt Henryk von Borck otrzymał od Bogusława X zamek Szadzko w posiadanie dożywotnio⁹⁴.

Zakończenie

Oblężenie zamku Szadzko należało do ważniejszych działań zbrojnych podczas wojny pomorsko-brandenburskiej toczącej się w latach 1478–1479. Był on jedną z największych twierdz na Pomorzu, stanowił solidny punkt w obronie pomorskich granic i groźną bazę dla Pomorzan zapuszczających się zbrojnie w głąb Nowej Marchii. Jego zdobycie dla obu stron miało duże znaczenie, zarówno taktyczne jak i moralne. Szturm był

⁸⁹ CDB, seria B, V, s. 300–302; CDB, seria C, II, s. 42.

⁹⁰ Thomas Kantzow, *Pomerania*, k. III, s. 53.

⁹¹ UBB II, nr 245–246, 249–252.

⁹² Tamże, nr 557.

⁹³ Tamże, nr 560–563.

⁹⁴ Tamże, nr 303, 317, 327. Po śmierci Henryka von Borck (1496/97), z powodu nie dopełnionej spłaty zamek otrzymali 30 kwietnia 1498 r. jego synowie: Kersten i Adrian; tamże, nr 475.

pokazem sił armii brandenburskiej i potwierdzeniem jej dużych możliwości. Przyłączenie zamku do brandenburskich zdobyczy wojennych spowodowało znaczne osłabienie zabezpieczeń granic pomorskich. Szadzko było dla elektora bardzo cenną kartą przetargową podczas rokowań pokojowych, co potwierdza jego wysoką pozycję w pomorskim systemie obronnym, zaś jego strata określa znaczne rozmiary porażki Bogusława X.

Brandenburgische Belagerung von Saatzig in 1478

Burg Saatzig wurde im pommersch-brandenburgischen Krieg 1478-1479, am 17. August 1478 belagert. Die Hauptquellen, die für diese Arbeit verwendet wurden, sind: die Instruktion für den Angriff, die einen Tag davor der Kurfürst Albrecht Achilles erstellte, das Tagebuch von Wilwold von Schaumburg, der 1507 abgeschlossen wurde und eine Chronik des brandenburgischen Feldzuges in Pommern, die ein anonymes Autor nach dem Beenden des Krieges geschrieben hatte. Der Autor war jemand aus dem vertrauten Kreise des Kurfürsten, der das kriegerische Unternehmen begleitete

Besprochen werden die Ursachen des Erbfolgekrieges, die militärische Handlungen beider Parteien sowohl in der Neumark als auch in Pommern und dann auch das Hauptthema. Es soll die, mindestens hypothetische, Rekonstruktion des baulichen Befindens der Burg in der Zeit des Erbfolgekrieges durchgeführt werden. Die späteren Umbauten der Burg haben sein Bild stark verändert, was zu Folge hat, dass die spätere Ikonografie (Lubinus-Karte vom 1618) für den Forscher keine glaubwürdige Quelle sein kann.

Es ist schwer festzustellen, wie stark die Burg war. Die Besatzung belief sich auf etwa 68 Mann, was die Ausrüstung betrifft, kann man nur Hypothesen aufstellen. Anders ist es bei den Daten über die brandenburgische Armee. Angegriffen haben zwei Kompanien mit jeweils 150 Arm-

brustschützen, 50 Hakenbüchenschützen, 400 Kavallerie, 400 Infanterie. Jede Kompanie wurde mit 50 Mann mit Schilden und 50 Mann mit Leitern unterstützt. Die Quellen sprechen auch von 4 Kanonen.

Der Ansturm endete mit dem Sieg der Brandenburger, wobei 4 wurden getötet und 30 verletzt. 50 Ritter, 10 Bauer und 8 Knechte wurden gefangen genommen. Die Burg besetzte brandenburgische Mannschaft und die Armee zog weiter.

Bei den Friedensverhandlungen wurde beschlossen, dass die Burg den Pommern übergeben wird, nachdem 2600 Gulden gezahlt werden. Saatziger Voigt Heinrich von Borck schätzte seine Verluste auf 1000 Gulden. Der Pommerische Herzog Bogislaw X übergab die Burg in eine lebenslange Nutzung den Voigt Heinrich als Entschädigung.

Die Ereignisse zeigen deutlich, dass die Burg Saatzig eine wichtige Rolle in den pommersch-brandenburgischen Beziehungen

spielte. Als eine der größten Festungen stellte sie eine Bedrohung für die Neumärker und die brandenburgischen Städte dar.



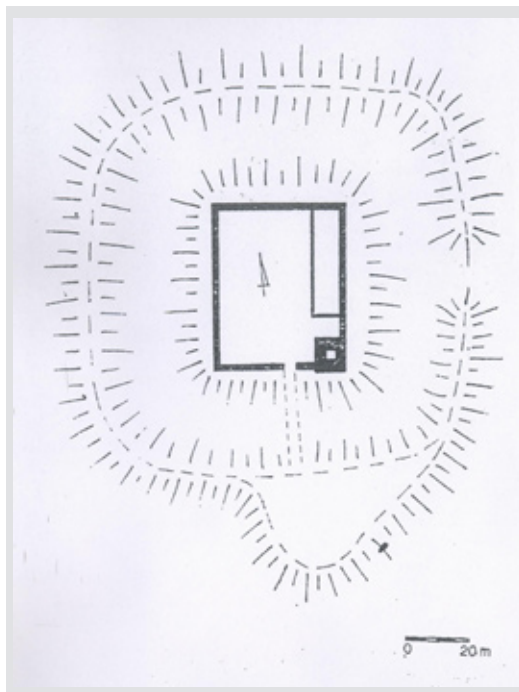
Ryc. 1: Albrecht Achilles, za: F. Knack, *Die Burg Saatzig-Jacobshagen*, Hildensheim 1912.



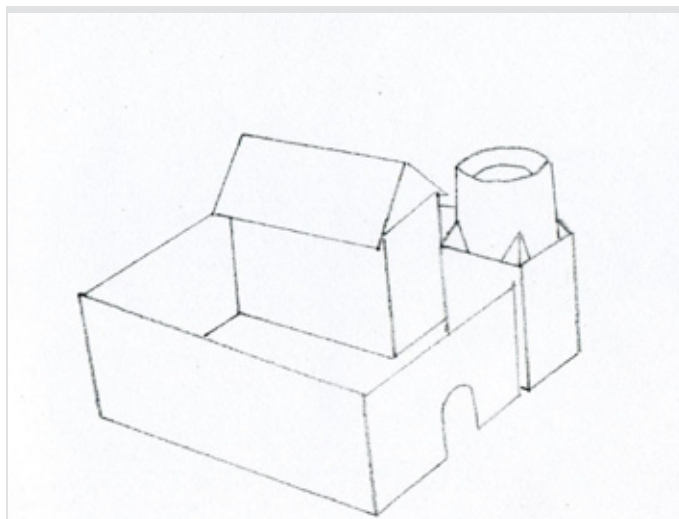
Ryc. 2: Albrecht Achilles na murach Greiffenbergu (Gryfic). Miedzioryt Bernharda Rode z 1783 r. Za: *Kunst im Dienste der Aufklärung. Radierungen von Bernhard Rode (1725-1797) mit einem Gesamtverzeichnis aller Radierungen des Künstlers im Besitz der Graphischen Sammlung der Kensthalle zu Kiel*, Hrsg. v. Frank Büttner, Kiel 1986.



Ryc. 3: Szadzko na mapie Księstwa Pomorskiego Eilharda Lubinusa z 1618 r. Za: F. Knack, *Die Burg Saatzig...* Linie naniesione przez autora wyszczególniają elementy średniowieczne zamku: skrzydło mieszkalne i wieżę.



Ryc. 4: Próba rekonstrukcji rzutu średniowiecznego stanu zamku Szadzko według Zbigniewa Radackiego. Za: tenże, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976.



Ryc. 5: Hipotetyczny rys sylwety średniowiecznego stanu zamku. Oprac. własne.